

POSTANOWIENIE

Dnia 13 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Gudowska (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z wniosku M. F.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 października 2016 r.,
zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego
z dnia 28 stycznia 2016 r.,

uchyla zaskarżony wyrok.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z 27 kwietnia 2016 r. oddalił odwołanie M. F. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odmawiającej wnioskodawcy prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Organ rentowy ustalił, że ubezpieczony udowodnił 25 lat, 6 miesięcy i 7 dni okresów składkowych i nieskładkowych oraz 13 lat, 7 miesięcy i 18 dni stażu pracy w warunkach szczególnych, nie zaliczając mu do stażu pracy w warunkach szczególnych zatrudnienia w Zakładzie Robót Budowlanych w okresie od 2 sierpnia 1990 r. do 31 maja 1994 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca w okresach od 2 sierpnia 1990 r. do 15 marca 1994 r. oraz od 16 marca 1994 r. do 31 maja 1994 r. był zatrudniony w

Zakładzie Robót Ogólnobudowlanych prowadzonym przez A. P.a na stanowiskach pomocnika murarza oraz spawacza, co wynikało ze świadectw pracy wystawionych po zakończeniu stosunku pracy. W 2014 r. zostały wydane „nowe” świadectwa pracy, z których wynikało, że wykonywał prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym oraz gazowym, prace zbrojarskie i betoniarskie na stanowisku spawacza oraz na stanowisku robotnika pomocniczego. W świadectwie pracy odwołano się do wykazu A – załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. oraz zarządzenia Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 r. Tymczasem w okresie zatrudnienia u A. P. wnioskodawca wykonywał prace remontowo-budowlane o charakterze murarskim, hydraulicznym, prace spawalnicze, monterskie, betoniarskie, zbrojarskie, pracował jako kierowca samochodu o ciężarze do 3,5 tony, nadto wykonywał wiaty, kładł glazurę oraz zajmował się tynkowaniem.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione, uznając, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie stanowi jednoznacznie, iż wnioskodawca w całym okresie zatrudnienia w Zakładzie Robót Ogólnobudowlanych nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych. Pracodawca przesłuchany w charakterze świadka nie był w stanie wskazać jakichkolwiek szczegółów związanych z zatrudnieniem wnioskodawcy. Z zeznań pozostałych świadków wynikało, że w spornym okresie wnioskodawca wykonywał prace remontowo-budowlane o różnym charakterze, w tym również takie, które nie miały charakteru pracy w warunkach szczególnych, jak prace monterskie systemu centralnego ogrzewania w blokach, prace pomocnika murarza, prace hydrauliczne w blokach mieszkalnych, wykonywanie wiat, tynkowanie, pracował jako kierowca samochodu o ciężarze poniżej 3,5 tony. Z zeznań świadków nie wynikało również, aby możliwe było wyodrębnienie takich okresów pracy w zakładzie A. P., w których ubezpieczony wykonywałby wyłącznie prace o charakterze szczególnym.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożył wnioskodawca, zarzucając naruszenie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przez niezastosowanie i odmowę przyznania prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, błędne ustalenie okresu pracy w warunkach szczególnych oraz, że w spornych

okresach nie wykonywał on pracy w warunkach szczególnych. Ponadto apelujący zarzucił błędną ocenę zeznań świadków oraz swobodną i dowolną ocenę materiału dowodowego. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przyznanie mu prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 28 stycznia 2016 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej. W toku postępowania apelacyjnego Sąd drugiej instancji ustalił, że organ rentowy błędnie wyliczył odwołującemu staż pracy w warunkach szczególnych, nie uwzględniając pełnego okresu służby wojskowej na podstawie wpisu z książeczki wojskowej nr 065066. Wnioskodawca odbywał służbę wojskową w ramach przerwy w zatrudnieniu, dlatego ten okres podlega uwzględnieniu do stażu pracy. Okresy pracy wnioskodawcy w Zakładach [...] od 4 sierpnia 1972 r. do 24 kwietnia 1974 r. i od 12 maja 1976 r. do 31 lipca 1987 r. wraz z okresem służby wojskowej od 25 kwietnia 1974 r. do 13 kwietnia 1976 r. wynoszą zatem łącznie 14 lat, 11 miesięcy i 9 dni pracy w warunkach szczególnych. Z powyższego wynika, że wnioskodawcy brakuje niespełna miesiąc do osiągnięcia stażu niezbędnego do uzyskania świadczenia. W tym zakresie na podstawie twierdzeń wnioskodawcy w przedmiocie rodzaju prac wykonywanych podczas zatrudnienia w Zakładzie Robót Ogólnobudowlanych wydaje się możliwe wyodrębnienie z całego okresu krótkich odcinków czasu, w których wnioskodawca wykonywał wyłącznie prace w warunkach szczególnych, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd ten uznał jednak, że rozpoznanie sprawy na obecnym etapie postępowania wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, dlatego na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Zażalenie wniósł organ rentowy, zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez przyjęcie, że w sprawie zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, w sytuacji gdy Sąd pierwszej instancji zgromadził pełny materiał dowodowy w sprawie, przesłuchując wszystkich

zawnioskowanych przez ubezpieczonego świadków. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie zażaleniowe.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się oczywiście uzasadnione, ponieważ w sprawie tej Sąd pierwszej instancji prowadził postępowanie dowodowe, dokonał istotnych ustaleń faktycznych, które poddał uprawnionej sędziowskiej ocenie, zajmując stanowisko, że nie jest „możliwe wyodrębnienie takich okresów pracy wnioskodawcy u A. P., w których wykonywał on wyłącznie prace o szczególnym charakterze”.

Jeżeli Sąd drugiej instancji uważa inaczej, to sam powinien dopuścić dalsze lub uzupełniające dowody na jakoby „możliwe wyodrębnienie z całego okresu krótkich okresów czasu, w których wnioskodawca wykonywał wyłącznie prace w szczególnych warunkach, stale i w pełnym wymiarze, jak chociażby prace przy spawaniu”. W wymienionym zakresie bezpodstawną okazała się procesowa „spychotechnika” dowodowa Sądu Apelacyjnego jako ewidentnie sprzeczna z dyspozycjami art. 386 § 4 k.p.c., co wymagało reformatoryjnego orzeczenia jak w sentencji postanowienia w celu wydania wyroku przez Sąd drugiej instancji w zgodzie z art. 382 k.p.c., z rozliczeniem kosztów postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym osąd w postępowaniu apelacyjnym (art. 108 § zdanie pierwsze w związku z art. 391 § 1 k.p.c.).

kc